

W. Pan Bernard KEPLER
Państwowa Galeria Sztuki
Łódź
ul. Wólczańska

Paryż, dn. 6 marca 1995.

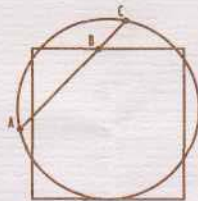
Drogi Panie Bernardzie,

Niniejszym przesyłam krotki tekst do katalogu zatytułowany "Malarstwo poza wszelką treścią". Znajdzie Pan w nim kilka błędów maszynowych i sporo ortograficznych. Lecz poza ich poprawkami proszę go opublikować bez żadnych cięć i to w szacie graficznej w jakiej go przesyłam (to znaczy z gwiazdkami oddzielającymi poszczególne jego części). Jest to mój zwykły sposób pisania któremu chciałbym pozostać wierny.

Przesyłam Panu również szkic planu trasy dla szofera i mój numer telefonu na wypadek gdyby się zgubił w drodze. W tym celu wysyłam kartę telefoniczną która pozwoli szoferowi zadzwonić do mnie z każdej budki

Pozdrawiam Pana serdecznie, bardzo oddany Panu.

Piotr Dmochowski



International Cultural Centre

Rynek Główny 25, 31-008 Kraków, Poland
Telephone: +48(012)218601, Fax: +48(012)218571
Bank account: BPH VI O/Kraków 323431-6350

Kraków, 15 marca 1995

Pan Piotr Dmochowski
Galerie DMOCHOWSKI
Musee-Galerie de BEKSINSKI
Paryż

Szanowny Panie,

W odpowiedzi na Pański list dotyczący sposobu eksponowania i zabezpieczenia wystawy BEKSIŃSKIEGO w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury, pragnę przekazać Panu kilka informacji w tej kwestii.

1. Po pierwsze, chcę Pana uspokoić, że system zawieszania obrazów w naszej Galerii jest dość typowy a zarazem bardzo bezpieczny. Jeśli obrazy mają kółeczka (jak Pan pisze) to na nich zaczepia się drut i zawiesza obraz na rurce biegnącej wzdłuż ścian Galerii. Proszę się nie obawiać, nie będziemy niczego wbijali do ram obrazów.
2. Osobą koordynującą transport wystawy w kraju jest pan Kepler. Jestem z nim w stałym kontakcie i wkrótce zadecydujemy o szczegółach przekazania wystawy z Łodzi do Krakowa. Najprawdopodobniej obrazy zostaną przewożone profesjonalnym samochodem Muzeum Sztuki w Łodzi.
3. Obrazy, jeśli nie są przewożone w odpowiednich skrzyniach, są zawsze zabezpieczane folią powietrzną.

4. Zawsze przy wypożyczaniu eksponatów z kolekcji muzealnych bądź też prywatnych posługujemy się protokołem przekazania, stwierdzającym stan zachowania obiektów przed i po wystawie, niekiedy zawierającym również wskazówki konserwatorskie. Rozumiem, że i ta wystawa wymaga takiego dokumentu. Spisanie protokołu jest przecież także i w naszym interesie.

5. Spodziewam się pana Keplera w kwietniu w Krakowie. Wtedy też - uwzględniając daty pokazów warszawskiego i łódzkiego - uściślimy dokładnie terminy przekazania prac oraz daty wystawy w Krakowie, o czym nie omieszkamy Pana natychmiast powiadomić.

6. W kwestii ewentualnego uszkodzenia, zniszczenia, kradzieży obrazów:

Wieszanie wystawy odbędzie się przy pomocy doświadczonych, profesjonalnych pracowników, którzy wiedzą jak należy się obchodzić z tego typu obiektami. Galeria jest w godzinach otwarcia strzeżona przez odpowiednio przeszkolone osoby, w razie potrzeby (zakładam, że i w Przypadku wystawy BEKSIŃSKIEGO) również przez współpracującą z nami firmę ochroniarską. Galeria posiada ponadto elektroniczny system alarmowy, czujki przeciwwłamaniowe i przeciwpozarowe. Najcenniejsze lub najbardziej narażone na ewentualną kradzież obrazy możemy dodatkowo zabezpieczyć za pomocą osobnych czujek stykowych. Na czas trwania wystawy bierzemy za nią, rzecz jasna, pełną odpowiedzialność.

Równocześnie informuję Pana, że Monika Janowska, z którą do tej pory dzieliłam obowiązki związane z przygotowywaniem wystaw w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury, przeniosła się ostatnio do Warszawy, i nie będzie już, niestety z nami współpracować, dlatego też to ja odpisuję Panu, choć list adresował Pan do Moniki.

Z wyrazami szacunku


Bogna Dziechciaruk

Katowice.20.03.1995

L.dz. 293/95

Szanowny Pan
Piotr Dmochowski
Musee - Galerie de Beksinski
Paris

W odpowiedzi na list Pana z dnia 25 lutego 1995 r. odpowiadam na wszystkie Pana wątpliwości. Otóż przed napisaniem tego listu telefonowałam do dyrektora Keplera w Łodzi, chcąc pewne rzeczy ostatecznie wyjaśnić. Dyrektor Kepler przekazał mi, iż za wszystkie sprawy związane z ekspozycją, bezpieczeństwem zbiorów, ich protokolarnym przekazaniem i transportem będzie odpowiadał on osobiście i takie ma od Pana pełnomocnictwa. Ja chciałabym jedynie dodać, iż galeria katowicka jest profesjonalnie wyposażoną galerią i bezpieczną, z fachowym personelem. Nie widzę zatem żadnych komplikacji w spełnieniu Pańskich warunków, wyszczególnionych w piśmie do mnie. Myślę także, że współpraca z dyrektorem Keplerelem, znanym mi osobiście od lat, ułoży się bardzo dobrze i wystawa odniesie w Polsce wielki sukces artystyczny.

Nie mogę jedynie ustalić dokładnej daty otwarcia ale natychmiast powiadomimy o tym dyrektora Keplera, który będzie z Panem w kontakcie.

Serdecznie Pana pozdrawiam i zapraszam do Katowic

DYREKTOR
z up. 
mgr Czesława Panek